

MIECZYSLAW KURIAŃSKI

FELIKSA KONECZNEGO (1862-1949)
CHARAKTERYSTYKA SIEDMIU CYWILIZACJI
CZĘŚĆ I: CYWILIZACJE STAROŻYTNE

F. Koneczny określił cywilizację jako metodę ustroju życia zbiorowego albo inaczej: „Cywilizacja – to suma wszystkiego, co pewnemu odłamowi ludzkości jest wspólnego; a zarazem suma tego wszystkiego, czym się taki odłam różni od innych”¹. Występuje ona wszędzie tam, gdzie istnieje zrzeczenie przynajmniej na szczeblu rodzowym, zorganizowane wedle trójprawa, tj. prawa rodzinnego, prawa własności tudzież prawa spadkowego². Dalsza socjalizacja agregacji prowadzi do powstania państwa, społeczności, społeczeństwa, w końcu narodu. Fundamentem każdej cywilizacji jawi się pięciomian egzystencji na ziemi *homo sapiens*. „Jest to *quincunx* człowieczy, obejmujący wszelkie przejawy bytu, wszelkie możliwości życia ludzkiego. Nie ma takiego faktu, ni myśli takiej, które by nie stawały w jakimś stosunku do którejś z tych pięciu kategorii, często równocześnie do dwóch, a nawet więcej”³. Wspomniany *quincunx* obejmuje pięć sfer egzystencji ludzkiej: prawdę (nauka szeroko pojęta), dobro (etyka), dobrobyt (działalność gospodarcza, ekonomia itp.), zdrowie (cielesne

¹ F. KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. Kraków 1935 s. 154.

² TENŻE. *O ład w historii*. Londyn 1977 s. 8.

³ *Tamże*. s. 7-8.

i duchowe), piękno (sztuka, wszelka działalność artystyczna). Wszystkie kategorie bytu są skorelowane z kondycją cielesno-duchową człowieka. Cywilizacje rządzą się określonymi prawami⁴. Historiozof wyróżnił siedem cywilizacji: cztery starożytne: bramińską, żydowską, chińską i turańską oraz trzy średniowieczne: bizantyjską, łacińską oraz arabską⁵. Z tych siedmiu cywilizacji sześć należy do szeregu gromadnościowego; jedynie cywilizacja łacińska znalazła się w szeregu personalistycznym⁶. Ona też tylko zorientowana jest na pomnożenie supremacji sił duchowych.

Sam autor dążył opracować monograficznie jedynie cywilizacje żydowską i bizantyjską. A. Bokiej wydał monografię poświęconą cywilizacji łacińskiej. Dysertacja na temat cywilizacji bizantyjskiej wyszła spod pióra M. Kuriańskiego. Powstało szereg innych opracowań i przyczynków naukowych, m. in. J. Skoczyński *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, P. Biliński *Feliks Koneczny dzisiaj* (praca zbiorowa pod red. J. Skoczyńskiego), R. Polak *Cywilizacje a moralność*, P. Bezat *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, nie wspominając licznych artykułów. Pozostałe cywilizacje wymienione przez krakowskiego uczonego czekają na naukowe opracowanie.

Autor niniejszego artykułu pragnie scharakteryzować siedem cywilizacji według klucza konieczniańskiego. Struktura przedłożenia przedstawia się następująco: Wprowadzenie do tematu. Dychotomia pojęć a klasyfikacja cywilizacji – przedstawienie siatki pojęć przydatnych do charakterystyki poszczególnych cywilizacji. Cywilizacje starożytne: cywilizacja bramińska, cywilizacja żydowska, cywilizacja chińska, cywilizacja turańska. Cywilizacje średniowieczne: cywilizacja bizantyjska, cywilizacja łacińska, cywilizacja arabska. Zakończenie.

1. DYCHOTOMIA POJĘĆ A KLASYFIKACJA CYWILIZACJI

Rozmaitość urządzeń życia publicznego – twierdzi F. Koneczny – pochodzi ze zróżnicowania ludzkiego myślenia. Cywilizacjami rządzą

⁴ TENZE. *Prawa dziejowe*. Komorów 1997 passim.

⁵ TENZE. *O ład w historii*. s. 23

⁶ Zob. M. KURIAŃSKI. *Cywilizacja bizantyjska w ujęciu Feliksa Konecznego (1862-1949)*. *Studium historyczno-teologiczne*. Wrocław 2004 s. 113-115 (mps – Biblioteka PWT we Wrocławiu).

bowiem abstrakty, pojęcia ogólne, układające się w dwa szeregi pojęć naczelnych⁷. Tworzą one paralelizm, który stanowi pewien schemat będący rezultatem badań opartych na metodzie indukcyjnej, a nie na ekwilibryście imaginacji. Drabina tych pojęć przedstawia się następująco:

1. personalizm – gromadność (kreatyzm i emanatyzm);
2. aposterioryzm – aprioryzm (historyzm racjonalny i historyzm potoczny);
3. organizm – mechanizm;
4. jedność w różnaitości – jednostajność;
5. dualizm prawa – monizm prawa;
6. supremacja sił duchowych – supremacja sił fizycznych.

Personalizm to taka opcja filozoficzna, która widzi w człowieku jako osobie najwyższą wartość ziemską; osoba ta jest podmiotem i celem wszelkich działań; jest miarą wszystkiego⁸. Z kolei w opcji kolektywistycznej (gromadnościowej – socjalizm, komunizm) człowiek sam w sobie nie ma wartości, posiada znaczenie tylko jako element większej całości; jako taki jest przedmiotem działań, nie celem; tylko zbiorowość, kolektyw zasługuje na uznanie, a nie jednostka⁹.

Personalizm oraz gromadność (kolektywizm) zarysowały się dość ostro na tle odniesienia człowieka do Boga. W zależności od różnych postaw względem Absolutu, przyjęły się odpowiednio nazwy: kreatyzm – emanatyzm. Kreatyzm wypływa z personalizmu. W nauce Chrystusa człowiek jako konkretna osoba znana z imienia jest powołana z miłości do miłości. To staje się źródłem humanizacji świata. Przykładów dostarczają wielcy ludzie, wśród nich święci. Istota ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boże, dziedziczy nieprzeciętną godność, wynikającą z akceptacji drugiej osoby: Boga i bliźniego. Personalizm wyrósł na glebie helleńsko-rzymskiej, gdzie doszło do

⁷ „Kaźda metoda ustroju życia zbiorowego powstaje z ustosunkowania się do kaźdej z tych dwoistości; one więc decydują o rodzaju cywilizacji; a tym samym o zasadniczych formach dziejów”. F. KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 141.

⁸ I. DEC. *Personalizm*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 8. Red. A. Maryniarczyk. Lublin 2007 s. 122-133. F. Koneczny reprezentuje chrześcijański pogląd personalizmu.

⁹ Jedno ze spojrzeń kolektywistycznych na osobę ludzką przedstawia: J.M. BOCHEŃSKI. *Marksizm – leninizm. Nauka czy wiara?* Komorów 1999 s. 111-113.

emancypacji rodziny ze struktur rodowych¹⁰. Pełnię osiągnął w chrześcijaństwie, w kreatyźmie.

Przy emanatyźmie personalizm jest niemożliwy. Np. Żydzi z upływem czasu odchodząc coraz bardziej od kreatyźmu, wchodzili w konteksty z emanatyźmem. Wraz z rejudycacją części Europy za pośrednictwem protestantyzmu wyraźnie uwidoczniła się zasada gromadnego stosunku do Boga. Odtąd już nie modlił się do Pana Boga Otto czy Fritz, lecz członek zboru. Kalwin nie rezerwował miejsca dla personalizmu w swoim państwie, wprowadził w nim natomiast strychulce jednostajności i zbiorową predestynację, wymiar kolektywny, zbiorowy¹¹.

Do życia prywatnego bądź zbiorowego można podchodzić dwiema metodami: aposterioryczną i aprioryczną. Aposterioryzm zaczyna od krytycznego roztrząsania doświadczeń przeszłości, wyniki badań ujmuje we wnioski indukcyjne. Myślenie aposterioryczne jest myśleniem krytycznym o faktach, uwzględniającym nie tylko teraźniejszość, ale i przeszłość. Gdyby każde pokolenie negowało retrospektywną indukcję i zaczynało swą eksplorację *ab ovo*, nie byłoby postępu. Możliwość rozwoju istnieje dzięki wykorzystaniu wyników eksperymentów z przeszłości przez pokolenia młodsze. To zjawisko zowie się tradycją, która ściśle łączy się z aposterioryzmem.

Tradycja – jak często podkreślał wileński profesor – jest kością pacierzową wszelkiej cywilizacji¹². Bez niej nie może obyć się żaden ustrój rodowy, a cóż dopiero naród. Życie zbiorowe utrwała się, kiedy powstaje tradycja, która ściśle łączy się z opanowywaniem czasu. W cywilizacji łacińskiej nie wystarcza era, kalendarz; czas został ujęty w karby terminów i stał się nie tylko kategorią matematyczną, ale kategorią moralną. „Kto chce przyszłość uczynić niezależną od przeszłości, ten stawia zamki na lodzie” – konkluduje F. Koneczny. Nie należy ślepo naśladować przeszłości, bo taka postawa prowadzi do zastoju i wegetacji. Jest potrzeba tradycji krytycznej, która w konsekwencji stymuluje czyny twórcze, oparte na aposterioryźmie racjonalnym. Szczytem tradycji wykształconej jest historyzm.

¹⁰ KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 143-144.

¹¹ *Tamże*. s. 142.

¹² *Tamże*. s. 147.

Historyzm¹³ jako selektywna i rozumna tradycja staje się nurtem płynącym ku przyszłości. Siłą rzeczy stanowi on fundament moralnego rozwoju zrzeseń, od najmniejszych do największych. Tu czas to nie obojętna jednostka miary, lecz bardzo ważny czynnik ekonomiczny i etyczny (por. w tym względzie Niemcy – w dużej mierze cywilizacja łaćńska, oraz Rosja – cywilizacja turańska). Trzeba powiedzieć, że już na etapie dyferencjacji plemiennej rodzi się zapotrzebowanie na genealogię, która odpowiada na pytanie: kto czym jest synem. To zjawisko występuje nierzadko u starożytnych Żydów, Chińczyków czy Arabów. Historyzm bezrefleksyjny jawi się cechą wrodzoną zrzeseń ludzkich, skoro występuje wśród prymitywnych szczepów o różnym stopniu uświadomienia historycznego¹⁴. Na wyższych szczeblach rozwoju agregacji pojawia się historyzm świadomy. Obejmuje on życie prywatne i publiczne. Cywilizacja rzymska wprowadziła nazwiska jako pomost między tym, co prywatne, a tym, co publiczne; między tym, co przeszłe, a tym, co teraźniejsze. Instytucja nazwisk przeszła do cywilizacji łaćńskiej, natomiast olbrzymia większość globu nie przyswoiła sobie tego wynalazku cywilizacyjnego¹⁵. Personalizm cały czas przeplata się z historyzmem. Odrzucenie historyzmu niechybnie prowadzi do gromadności i zmechanizowania życia. Niemiecka filozofia Fichtego (1762-1814) i rosyjski nihilizm – według F. Konecznego – jest przykładem wyrugowania historyzmu z dziejów Niemiec i Rosji.

Aprioryzm zasadza się na metodzie spekulatywnej, w której do powziętych z góry formuł nagina się rzeczywistość. Nie ważne, co jest, lecz, co powinno być. Aprioryści są zwolennikami generalizowania. „Metodą medytacyjną – zauważa historiozof – wymyśla się jakieś prawidło, które im [tj. apriorystom] wyjaśni i budowę świata, i przebieg ludzkiej doli i niedoli: wyjaśni jakby objawienie, niemal na poczekaniu, nie potrzebując ani studiów, ani liczenia się z doświadczeniem”¹⁶. Często bywa tak, że bez podstaw naukowych wie się na podstawie własnego pomysłu, jakim świat być „powinien”. Wtedy

¹³ „Historyzm jest to patrzeć w przyszłość zrzesczenia metodą aposterioryczną, na podstawie doświadczenia przeszłości. Historyzm stanowi podwalinę rozwoju wszelkich zrzeseń, od najmniejszych do największych”. KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 149.

¹⁴ *Tamże*. s. 149.

¹⁵ *Tamże*. s. 150.

¹⁶ *Tamże*. s. 146.

włacza się rzeczywistość w zaprojektowane formy apriorycznej pomysłowości. Części pomysłu niemieszczące się w retortach myślowych najzwyczajniej się amputuje, używając przy tym eufemizmów, albo, jeżeli dysponuje się siłą fizyczną, ucieka się do przymusu, grabieży, mordy. W tym celują wszystkie totalitaryzmy, budujące raj na ziemi – *New Deal*. Aprioryzm stroni od indukcji, woli opierać się na dedukcji, na wzór matematyki. To myślenie przeszło do antropologii i historiozofii. Ale pochodź aprioryzmu nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Dlatego pojawiają się zapewne heroldowie „łechących ucho” idei, zapowiadających *New Age*¹⁷.

Według F. Konecznego zrzeszenia oparte na personalizmie stanowią organizm. „Organizm powstaje ze świadomej woli zrzeszonych, zrzeszających się dobrowolnie do celów wynikających z porozumienia się, z zapatrywań i dążności ogółu. Każdy człowiek organizacji współdziała własną wolą i środkami sobie dostępnymi i każdy jest współodpowiedzialny. Dzięki tej własności organizm podnosi się z klęsk własnymi siłami, sam leczy się z usterek i doskonali się (...). Organizm w nieszczęściu staje się jeszcze zwartszym”¹⁸. F. Koneczny przeniósł na życie zbiorowe ludzi pojęcie biologiczne „organizm”. Jak roślina czy zwierzę nie są zbiorem przypadkowo ułożonych komórek, ale stanowią pewną całość zdolną do przemiany materii, wzrostu, rozrodczości oraz autoregeneracji, tak społeczeństwo, w którym jednostka pod względem funkcji upodabnia się do komórki, przypomina swoim życiem organizm. W agregacjach zorganizowanych bez przymusu, oddolnie, przypominających organizm, istnieje dużo abstraktów, więcej ze sfery ducha, niż w zrzeszeniach dyrygowanych odgórnie, mechanicznie.

Mechanizm jest układem sztucznym, antyspołecznym. Raz wprawiony w ruch, wykonuje czynności na ślepo. Wyłania się z emanatyizmu. Chrześcijaństwo w swych dziejach niejednokrotnie musiało stawić czoło mechanizmom, takim jak nestorianizm czy orientalizm. Mechanizmami były mongolsko-tatarskie chanaty oparte na jednostajności. Dzisiejsze państwa ufundowane na mechanizmach nie obejdą się bez kilku rodzajów policji. W tych państwach obowiązuje bezwzględne posłuszeństwo, bez prawa krytyki, choć mają rozdmu-

¹⁷ *Tamże*. s. 146-148.

¹⁸ *Tamże*. s. 151.

chane na papierze prawa obywatelskie, wśród nich swobodę wyrażania opinii. Za atrapą sloganów kryje się za każdym razem wszędobylski przymus, służący do zachowania gromadności i jednostajności. Mechanizm kojarzy się z turańszczyzną i współczesnymi totalitaryzmami funkcjonującymi na różnych kontynentach. Utrzymuje się przy użyciu siły. W razie porażek jest niezdolny do regeneracji, ulega destrukcji¹⁹.

Jedność w różnorodności – tu chodzi o jakby przeciwstawne zasady w dziedzinie struktur społecznych. Etyka, będąca elementem łączącym w odniesieniu do wszelkich poczynań zbiorowych, stoi na straży jedności zrzeszenia i jego kierunkowego działania²⁰. Monizm etyczny decyduje o jedności, zaś wielość form organizacyjnych wpływa na różnorodność życia danej agregacji, co podnosi jej atrakcyjność w oczach jej członków.

Z kolei w jednostajności²¹ dąży się do ujednoczenia życia zbiorowego, do zniwelowania dyferencjacji społecznej. Upodobnione do siebie jednostki tworzą masę, która obchodzi się bez organizacji publicznych. Uniformizacja aplikowana od góry obejmuje coraz większe obszary *quincunxa*, np. język, ubiór, kanony sztuki itp.²²

Dualizm prawa – istnieją skorelowane dwa porządki prawne: prawo prywatne i prawo publiczne. Podmiotem prawa prywatnego jest jednostka i rodzina, zaś prawa publicznego społeczeństwo i państwo. Starożytność helleńska i rzymska położyła podwaliny pod dualizm prawny, który za sprawą Kościoła zadomowił się w cywilizacji łacińskiej²³.

Monizm prawa łączy się z dwiema formami: monizmem prawa prywatnego (u Turańców) i monizmem prawa publicznego (w cywilizacji bizantyjskiej). W pierwszym przypadku państwo i jego mieszkańcy są własnością władcy i podpadają pod jego rozkazy. W drugim przypadku o losach obywateli decyduje państwo za pomocą rozbudowanej administracji²⁴.

¹⁹ *Tamże*. s. 159-160.

²⁰ KONECZNY. *O ład w historii*. s. 41-43.

²¹ *Tamże*. s. 152.

²² *Tamże*. s. 151-152.

²³ F. KONECZNY. *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*. Krzeszowice 2001 s. 24-26.

²⁴ TENZE. *O ład w historii*. s. 15.

Supremacja sił duchowych występuje w cywilizacji łacińskiej wskutek upodmiotowienia jednostki i społeczeństwa²⁵. Rozwija się nauka, sztuka, życie religijne. Mnożą się pojęcia ogólne, opisujące otaczającą rzeczywistość oraz stan ludzkiego ducha. Człowiek wspina się w górę podczas trwania swej egzystencji²⁶.

Supremacja sił fizycznych przyjęła się w państwach totalitarnych, gdzie presja urzędów prawnych zniewala jednostki i społeczności. Brak swobód obywatelskich powoduje marazm i stagnację zrzeseń²⁷.

Reasumując, można powiedzieć, iż dychotomia pojęć ogólnych rzutuje na klasyfikację cywilizacji. W pierwszym szeregu, personalistycznym plasuje się cywilizacja łacińska, w drugim, gromadnościowym (kolektywistycznym) pozostałe cywilizacje. Należy podkreślić, że według F. Konecznego, strona duchowa (abstrakty) ma istotny wpływ na kształt cywilizacji²⁸, a nie akcydensy w postaci rasy, klasy, religii, języka, techniki²⁹. „Rodzaj cywilizacji – pisze profesor wileński – zależy tedy od norm trójprawa, od stosunku kategorii bytu, od stosunku prawa prywatnego a publicznego (tudzież społeczeństwa a państwa), od poddawania życia publicznego etyce lub od zwolnienia go od etyki, wreszcie od tego, któremu rodzajowi sił przyznaje się supremację, siłom materii czy ducha – a co wszystko zawiera się w jednym z dwóch naczelných pojęć. Na tym rusztowaniu osadzone są cywilizacje”³⁰.

2. CYWILIZACJE STAROŻYTNE

a) Cywilizacja bramińska

Jest cywilizacją najbardziej politeistyczną. Wszystko w niej zostało rozstrzygnięte z góry, określone *a priori*. Tylko dla nielicznych umysłów brahma pozostaje przedmiotem filozoficznych medytacji. Nato-

²⁵ Tamże. s. 71.

²⁶ Tamże. s. 97.

²⁷ Tamże. s. 96.

²⁸ KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 145: „Bez abstraktów nie ma ruchu historycznego, nie ma wybitnych czynów ni ich trwałości”.

²⁹ TENŻE. *O wielości cywilizacji*. s. 161 nn.

³⁰ TENŻE. *O ład w historii*. s. 18.

miast ogół, mniej refleksyjny i spekulatywny, poprzestaje na bogatych obrzędach, ceremoniach i zadawała się wielobóstwem. Każda dziedzi-
na życia, nawet prozaiczne aspekty egzystencji ludzkiej, wiąże się z
kultem jakiegoś bożka. Hindusi, choć tak wielce filozoficzni i ponoć
gardzący światem materii, nie zdołali wyzwolić się z letargu obojętno-
ści, lecz pograżyli się w barbarzyńskich liturgiach, będących rzekomo
remedium na problemy życia³¹. Hinduska kastowość tłumaczy się
emanatyzmem, gromadnym stosunkiem do bożków, do kosmicznego
brahmy. Poszczególne kasty reprezentują jakąś emanację; mają wła-
sny sakralizm, pozostający w korelacji z postawą mentalną jej człon-
ków oraz wyznania³². To, co wykracza poza normy sakralne, poza
Wedy, podpada pod osąd maharadży. Jego bowiem wola staje się *su-
prema lex* i jest źródłem prawa³³.

Bramin, przepojony dumą z racji swej religijności, zarzuca Euro-
pejczykom materializm myśli i czynu. Szczyci się on, że żyje wyłącz-
nie prawdą nadprzyrodzoną. W jego mniemaniu doczesność nie może
przykuwać uwagi i absorbować energii ludzkiej. Warto przeto dosto-
sować się do ideału saniasy, który jest bezdomnym, żebrakiem, jeste-
stwem pozostającym bez imienia i empirycznej osobowości. Zatem
nie ma tu miejsca na *logos* i *ethos* oraz na kulturę czynu. Najlepiej
więc zastygnąć w medytacji i trwać w bezruchu, skumulować w sobie
wszystkie zapasy sił, by upodobnić się do bóstwa zastygłego w po-
sagu z miną wyrażającą satysfakcję i hieratyczną dumę³⁴.

Brahma nie jest osobą, lecz pojęciem filozoficznym, mieści w so-
bie doktrynę panteizmu. Braminizm, mimo swej obecności na ogrom-
nych połaciach subkontynentu indyjskiego, pozostaje religią lokalną,
nie dba o ekspansję na zewnątrz. Dzięki żywej tradycji o awatarach,
nie może wyzbyć się cech politeizmu. W łonie cywilizacji bramińskiej
egzystuje buddyzm o zapędach uniwersalistycznych; wprawdzie nie
jest on religią, ale tylko ateistycznym systemem etyki³⁵. Kiedy usiło-

³¹ J. TOMCZAK. *Hinduizm i buddyzm w poszukiwaniu wyzwolenia człowieka*. W: *Spo-
tkanie z Bogiem w prawdzie*. Red. J. Charytański. Warszawa 1992 s. 69-70; Także:
H. v. GLASENAPP. *Religie chrześcijańskie*. Warszawa 1966 s. 196.

³² KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 49, 110-111.

³³ TENŻE. *O wielości cywilizacji*. s. 305.

³⁴ *Tamże*. s. 51, 139.

³⁵ TOMCZAK. *Hinduizm i buddyzm*. s. 71.

wał on zerwać z kastowością, dopuścił się *sacrilegium*, za co został prawie wyeliminowany z Indii.

Braminizm ma wspólną z buddyzmem wiarę w reinkarnację jako karę za grzechy popełnione przez wyznawcę w życiu poprzednim (prawo karmy)³⁶. Chrześcijańskie pojęcie życia wiecznego budzi u Hindusów grozę, a zarazem odrazę, zwłaszcza że bramińska koncepcja wielości inkarnacji pozostaje w opozycji do niepowtarzalności egzystencji ludzkiej na ziemi według nauki Jezusa. Również wyraźnie pozostaje w sprzeczności hinduska nirwana, pełna spokoju i wygaszenia, z ruchliwością życia, zapobiegliwością, wszechstronnością zabiegów wyznawców Chrystusa³⁷.

Braminizm toleruje bigamię. Etyka posiada charakter rodowo-kastowy³⁸. Naukę ograniczono do dociekań prawdy nadprzyrodzonej (teologia). Z czasomiernictwa poprzestano na kalendarzu. Brak historyzmu. Reszta *quincunxa* została poza sferą zainteresowań naukowych; wszystko poddano religii. Nieco wybiła się poezja, jako jedno ze źródeł abstraktów, stanowiąca starszą formę wyrazu niż proza. Spopularyzowała się ona wszędzie, docierając do wiejskich szalaśów. Najstarsze prawodawstwo spisano wierszem. Wędrowni mędrcy, często nieznający sztuki czytania i pisania, z pamięci recytowali długie poematy, niosąc od chaty do chaty religijne przesłanie. Z ich mowy try skała niebywała pamięć, żar tradycji i asceza na przemian³⁹.

Cywilizacja bramińska w sprawach społecznych jest autonomiczna, a w państwowych despotyczna i bezetyczna, jako rezultat monizmu prawnego. W niej nie występuje zjawisko przemienności sił: przecież żebrak nie będzie profesorem, ale profesor może być żebrakiem. Na straży *status quo* w obszarze życia państwowo-społecznego i prywatnego stoi doktryna o kastach⁴⁰. Sakralność, która determinuje wszystkie przejawy egzystencji mieszkańca nad rzeki Ganges, znalazła swój wyraz w powiedzeniu, że Hinduś rusza się, jada i śpi religijnie.

³⁶ E. SŁUSZKIEWICZ. *Budda i jego nauka*. Warszawa 1965 s. 83 nn.

³⁷ KONECZNY. *O ład w historii*. s. 24; TENŻE. *Prawa dziejowe*. s. 51; M. ELIADE. *Joga*. Warszawa 1984 s. 50-53.

³⁸ TOMCZAK. *Hinduizm i buddyzm*. s. 69.

³⁹ KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 98.

⁴⁰ TENŻE. *O wielości cywilizacji*. s. 290; J. SZATKOWSKI. *Problem kast hinduskich i ich ideologia*. „Euhemer” 1972 nr 1 passim.

b) Cywilizacja żydowska

Cywilizacja żydowska, podobnie jak bramińska, reprezentuje sakralną metodę życia zbiorowego⁴¹. Gromadnościowy stosunek do Jahwe wypływa z emanatyizmu⁴². Gwoli ścisłości, obok emanatyizmu przewija się w judaizmie nurt personalizmu związany z kreatyzmem i monoteizmem, tu i ówdzie nurt politeizmu i monolatrii. Ten ostatni prąd zdominował życie religijne Żydów; zaczął odgrywać rolę religii ogółu⁴³. U jego podstaw legło przekonanie, iż Jahwe zawarł kontrakt – przymierze z narodem wybranym. Warunki umowy są następujące: Izrael będzie posłuszny we wszystkim Bogu, zaś On zagwarantuje Żydom wybraństwo; inne narody staną się ich podnóżkiem. W tej koncepcji Jahwe jawi się tylko Bogiem żydowskim, a nie Bogiem uniwersalnym⁴⁴. Dlatego na rzecz monolatrii ograniczali swoją misję wybraństwa. Przejęci mesjanizmem materialistycznym ugrzęźli w politeizmie. W Betel, stolicy religijnej państwa północnego w Palestynie, kult cielca przeplatał się z kultem Jahwe. Dopiero po zburzeniu Jerozolimy w 70 r. n.e. Izrael wyżył się krwawego ofiarnictwa, budzącego u Rzymian abominację. W konsekwencji wytworzyła się religia bez świątyń i kapłaństwa. W zamian za to ukształtowała się instytucja rabina – kierownika wspólnoty religijnej, uczonego w Piśmie, doradcy prawnego w religii kontraktowej. Jeśli kapłaństwo miało charakter dziedziczny w rodzie Aarona, to urząd rabina czerpał swoją powagę z nauki prawa i szkolenia talmudycznego⁴⁵.

Kiedy wzrosło znaczenie golusa (żydowskiej diaspory), powstała doktryna, według której Zakon w całej rozciągłości obowiązywał jedynie w Ziemi Obiecanej, poza nią w miarę możliwości. W sferze religii zrodził się więc relatywizm moralny. Prawo Mojżeszowe objęło wszystkie przejawy życia, począwszy od przepisów higienicznych, a skończywszy na prawie międzynarodowym i sposobie zarządzania państwa. Na gruncie Starego Testamentu wyrosła cywilizacja sakral-

⁴¹ *Tamże*. s. 300.

⁴² KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 52.

⁴³ *Tamże*. s. 69.

⁴⁴ KONECZNY. *O ład w historii*. s. 24; H. RINGGREN, A.V. STRÖM. *Religie w przeszłości i w dobie współczesnej*. Warszawa 1975 s. 121.

⁴⁵ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 241-242, 295.

na, defektywna, z umysłowych kategorii bytu ludzkiego ograniczona do nauki prawa, ze sztuki do muzyki, śpiewu i tańców hieratycznych⁴⁶.

Od II do VI w. doszło wyznawcom Jahwe nowe źródło religii i cywilizacji żydowskiej – Talmud⁴⁷. Jego wpływ ogarnął wszystkie zakątki życia narodu wybranego. Ze względu na rozproszenie w świecie Żydów nie wszyscy wiedzieli o istnieniu komentarza do Pisma. Niecała też społeczność żydowska, która znała Talmud, akceptowała jego treści. Karaimi⁴⁸ pierwsi odrzucili jego powagę. To oni właśnie zaczęli pisywać w popularnym na owe czasy języku arabskim. W prawie rodzinnym wprowadzili monogamię. Za ich przykładem poszedł w XI w. Gerson, talmudyczny rabin Metz w Alzacji⁴⁹. Obłożył on klątwą tych Żydów, którzy narzucali żonie rozwód wbrew jej woli. Taki zwrot w prawie matrymonialnym prowadził do jednożeństwa, które wśród wyznawców judaizmu w większej części Europy ukształtowało się ostatecznie w XIII w. Wszakże nie wpłynęło to na zmianę cywilizacji, albowiem Zakon tylko zezwalał na poligamię, ale jej nie nakazywał, a monogamii nie zakazywał⁵⁰.

Judaizm nie poprzestał na dwóch źródłach religii: na Torze i na Talmudzie, z czasem zrodziły się następne: Kabała⁵¹ z główną księgą Sahar (VIII-XIII w.) oraz skrócona wersja Talmudu – Szulchan-Aruch

⁴⁶ „Poziom nauki żydowskiej nie wybija się ponad dorobek naukowy Golusa. Spośród dyscyplin naukowych rozwinęli Żydzi najbardziej prawo. Stworzyli ciekawe pojęcie lewiratu”. *Tamże*. s. 107:

⁴⁷ Jest to komentarz do Starego Testamentu, będący kodeksem religijnych, obyczajowych, prawnych przepisów judaizmu, zebranych w okresie II-VI w. n.e. W. TYLACH. *Judaizm*. Warszawa 1987 s. 166-172; A. PARROT. *Biblia i starożytny świat*. Warszawa 1968 s. 58 nn.

⁴⁸ Wyznawcy judaizmu, którzy wyodrębnili się w VIII w. wśród Żydów mieszkających w Mezopotamii. Ruch karaizmu zapoczątkował Anan Ben Dawid z Basry (754-775). Uznawał on wyłącznie autorytet Starego Testamentu, odrzucając wszystkie późniejsze komentarze, m.in. Talmud i tradycję. Karaizm rozprzestrzenił się na Bliskim Wschodzie, a od XIV w. w Polsce, zwłaszcza w miastach takich jak: Łuck, Halicz, Troki, Wilno. Po drugiej wojnie światowej nieliczni karaimi zamieszkali w województwach: mazowieckim, świętokrzyskim, opolskim, dolnośląskim. Zob. F. KONECZNY. *Cywilizacja żydowska*. Warszawa – Komorów 1999 s. 79-86.

⁴⁹ *Tamże*. s. 160.

⁵⁰ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 243-244.

⁵¹ System religii w judaizmie oparty na emanacji mesjanizmu i magii liczb, który rozwinął się głównie w XII i XIV w. W XVI i XVII stuleciu doszła do głosu magia profetyczna, usiłująca określić daty przyjścia mesjasza (m.in. 1525, 1568, 1648); jej twórcą był Izaak Luria (1534-1572). KONECZNY. *Cywilizacja żydowska*. s. 107.

(XIII-XIV w.)⁵². Kabała przyczyniła się do podtrzymania Talmudu i wprowadziła do swej interpretacji mistyfikację, ukrywając w ten sposób niedorzeczności mieszczące się w tekstach talmudycznych. Łączyła ona w sobie doktrynę o tajemnych mocach liter świętego alfabetu hebrajskiego z grecką rozrywką opartą na łamigłówkach liczbowych z nauką o układzie przymiotów boskich, nie wyłączając wywodów o shechinie, pierwiastku żeńskim Boga. Te zabiegi miały na celu oddziaływanie wtajemniczonych na świat i przyspieszenie przyjścia mesjasza. W rezultacie pojawiło się wielu mesjaszów, wśród nich: Sabbaj Cwi⁵³, uważający się za wcielenie Tory (XVIII w.), Frank z Czerniowiec⁵⁴, twórca niedoszłej do skutku Judeopolonii na Podolu (XVIII w.)⁵⁵.

Wspomniany Szulchan-Aruch sankcjonował również monolatrię. Została podkreślona w nim dwoistość etyki: jedna dla Żydów, druga dla gojów⁵⁶. Według niej Jahwe troszczy się o lud wybrany, ale podobnych uczuć nie żywi wobec reszty ludzkości. Na dodatek Kabała wydała na świat dziwną formę modlitwy, zwaną pylpulem⁵⁷. Polega ona na ciągłych ruchach ciała oranta oraz na wymachiwaniu ręką z zaciśniętą pięścią i kciukiem wystającym w położeniu ukośnym. Modlący się miał w ten sposób przyspieszyć adwent pomazańca⁵⁸.

W XVIII w. na Wołyniu pojawił się ruch chasydzki będący owocem kabalistyki⁵⁹. Wybrańcom bożym w chasydyzmie, cadykom, przypisywano zdecydowany wpływ na sprawy ludzkie i przyrodę. Cadyk, napelniony mocą taumaturga, pełnił rolę lokalnego męża mesjanistycznego. Czuwał, żeby lud wybrany modlił się w bożnicy na wesoło,

⁵² Jest to skrócona wersja Talmudu. W XII w. rozpoczął prace redakcyjne Majmonides (1135-1204), a ukończyli w XVI w. rabin jerozolimski Jakub Karo i rabin krakowski Isserles. *Tamże*. s. 84.

⁵³ Mąż mesjanistyczny (1626-1676), zjawiwszy się w Smyrnie, działał następnie w Carogrodzie, Salonikach, Kairze i Jerozolimie. Podawał się za wcielenie Tory. Głosił upadek państw gojów. Uznawały go liczne rzesze Żydów. *Tamże*. s. 107.

⁵⁴ *Tamże*. s. 320-330.

⁵⁵ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 244-245.

⁵⁶ *Tamże*. s. 295.

⁵⁷ KONECZNY. *Cywilizacja żydowska*. s. 111-112.

⁵⁸ TENŻE. *O wielości cywilizacji*. s. 245-246.

⁵⁹ TENŻE. *Cywilizacja żydowska*. s. 110-129.

a czyniony przy tym „rejwach” był wyrazem radosnej postawy wobec Jahwe⁶⁰.

Osiemnastowieczny neojudaizm niczego nie zmienił w cywilizacji żydowskiej, przywdział ją jedynie w nowoczesną szatę słowną i w nowoczesne formy życia⁶¹. Tużurki z ubioru, organy w bożnicach z jednej strony, zupełna akceptacja Szulchan-Arucha z jego licznymi komentarzami i chasydzkim pyłpulem z drugiej strony – nie wprowadziły zasadniczych zmian w judaistycznej metodzie życia zbiorowego. Jahwe pozostał nadal właścicielem ziemi, a kahal użytkownikiem. Wbrew pozorom zachowały się konstytutywne elementy cywilizacji żydowskiej, takie jak: monolatria, wybraństwo, mesjanizm i dualizm etyczny. Tora – zgodnie z nauką teoretyków judaizmu – nie jest religią objawioną, lecz objawionym prawem, które ma obowiązywać Żyda we wszystkich dziedzinach życia.

c) Cywilizacja turańska

Cywilizacja turańska została wyodrębniona spośród innych metod życia zbiorowego i opisana po raz pierwszy przez F. Konecznego. Jest to niekwestionowana zasługa polskiego uczonego na polu historiografii⁶². Początki owej cywilizacji dały koczownicze ludy pasterskie, żyjące od dawna na bezkresnych stepach Eurazji⁶³. Tamtejsi nomadzi napadali często na Chiny. Aby uniknąć takich niespodzianek, Chińczycy w III w. p.n.e. zbudowali mur odgradzający Państwo Środka od wojowniczych plemion. W III w. n.e. przedstawiciele jednego z plemion mongolskich, Hunowie, utworzyli w Azji Środkowej silny ośrodek państwowy. IV w. zaznaczył się w historii „wędrowką ludów” spowodowaną właśnie parciem Hunów na Zachód. W konsekwencji azjatyckich migracji zmieniła się mapa etniczna Europy. W XIII stuleciu powstało państwo mongolskie Czyngis-chana. Za jego panowania ukształtowała się cywilizacja turańska. Na skutek zetknięcia się turańszczyzny i bizantynizmu zrodziły się na Rusi i w późniejszej Rosji mieszanka cywilizacyjna turańsko-bizantyjska oraz dwie

⁶⁰ TENŻE. *O wielości cywilizacji*. s. 246; TENŻE. *Prawa dziejowe*. s. 49.

⁶¹ TENŻE. *Cywilizacja żydowska*. s. 225-236.

⁶² TENŻE. *O ład w historii*. s. 52.

⁶³ S. KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. Warszawa 1983 s. 15-21.

kultury turańsko-słowiańskie: moskiewska i kozacka. Następcy chana tak skutecznie powiększali terytorium swojego państwa, że stało się ono, jak dotąd, największym imperium. Chanat rozciągał się bowiem od Oceanu Spokojnego po Morze Czarne i od Azji północnej aż po świat arabski⁶⁴. W okresie bezpośrednio poprzedzającym panowanie Czyngis-chana te obszary stepowe zamieszkiwały rojowiska licznych plemion koczowniczych, zajmujących się pasterstwem i rozbojem. Kij pasterski i oręż nigdy nie wypadły im z ręki⁶⁵. Docierały tam różne religie: buddyzm, judaizm, islam, chrześcijaństwo w wersji prawosławnej i nestoriańskiej⁶⁶.

Temudżyn, utalentowany wódz stepowy, zgromadził w czasie swych wypraw wojennych wszystkich pretendentów do władzy i panowania. Podporządkował sobie licznych chanów wraz z ich ludnością. A gdy i to nie wystarczyło, sięgnął po tytuł największego chana, czyli Czyngis-chana⁶⁷. W 1206 r. rozpoczął podboje na szeroką skalę. Zajął olbrzymie obszary Azji wschodniej, Azji środkowej i Zakaukazia. Dokonał aneksji Azerbejdżanu, Gruzji i Armenii, zwrócił swe kroki ku stepom czarnomorskim. Tam również miał spustoszenie⁶⁸. Nad rzeką Kalką (1223) pokonał siły zjednoczone Rusi i Połowców. Jednakże Mongołowie, nie atakując Rusi, wycofali się na wschód.

W roku 1227 Czyngis-chan zmarł. Jego wielkie imperium rozpadło się na cztery państwa. Chanowie zajęli resztę Chin, Iran, Mezopotamię, zdobyli Bagdad i dotarli do Syrii. W 1236 r. zorganizowali wyprawę na Europę. Kierował nią wnuk Czyngis-chana, Batu-chan. Podczas inwazji szereg miast ruskich zrównali z ziemią, ludność wycięli w pień albo wprowadzili w jasyr. Nieco później (1240) zdobyli i zniszczyli Kijów, Halicz i Włodzimierz. W roku następnym zadali klęskę wojskom węgierskim króla Beli IV nad rzeką Sajó oraz siłom polskim pod Legnicą. Wobec dużych strat i śmierci chana Ugedaja wojska Batu-chana wstrzymały dalszy marsz na zachód i rozlokowały się

⁶⁴ *Tamże*. s. 203.

⁶⁵ *Tajna historia Mongołów*. Tłum. S. Kałużyński. Warszawa 1970 § 254; „Wszystkie ludy znajdowały się w wojnie. Nie leżały spokojnie w swej pościeli, lecz nieustannie napadały na siebie wzajemnie”. KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 153.

⁶⁶ *Powieść minionych lat*. Opr. F. Sielicki. Wrocław – Warszawa – Kraków 1999 s. 45.

⁶⁷ KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 25-26.

⁶⁸ *Tamże*. s. 30-37.

poza granicą wschodnią Polski⁶⁹. Zgoła odmienny los przypadł Rusi. Na jej historycznym horyzoncie pojawiła się Złota Orda Batu-chana ze stolicą w Saraju, w osadzie położonej nad dolnym brzegiem Wołgi (1254). Owo państwo mongolskie obejmowało Zachodnią Azję oraz południowo-wschodnią Europę, sięgając na północ Starego Kontynentu po Nowogród Wielki i Psków. Dla Rusi nadszedł więc długi okres „jarzma tatarskiego”, trwający aż 240 lat⁷⁰. Niewola mongolsko-tatarska odcisnęła niezatarte piętno na późniejszych dziejach nie tylko Rusi, ale także Moskwy, Rosji carskiej i związku Sowieckiego⁷¹.

Trzeba powiedzieć, że energiczni władcy stepowi z powodów ekonomicznych skupiali wokół siebie rozproszone koczownicze plemiona. Każdej bowiem stronie zależało na łupach, przy większych przedsięwzięciach wojennych dochodziły czynniki natury polityczno-wojskowej⁷². Do osiągnięcia tych celów służyła organizacja militarno-obozowa. Turecki kagan pełnił funkcję zarówno przedsiębiorcy wojσκowego, jak i wodza, i władcy. Ludy – pułki gromadził pod swoimi sztandarami lub rozpuszczał w bezkresne stepy. Czyngis-chan stał się pionierem klasyki wojskowej. „Utworzył pierwszą w wiekach średnich armię regularną, z kadrami oficerskimi i planowym awansem, z kwatermistrzostwem i sztabem generalnym, ze studiami strategicznymi”⁷³. W społecznościach stepowych polityka brała górę nad pozostałymi przejawami życia zbiorowego do tego stopnia, że na dalszy plan schodziły czynniki etniczne czy związki pokrewieństwa⁷⁴. W hierarchii wartości za dobro najwyższe uchodziło sprawowanie wła-

⁶⁹ *Tamże*. s. 41.

⁷⁰ Zwierzchnictwo to nazywamy tatarskim od wieku XIV, gdy w Złotej Ordzie zapanał islam, a wraz z nim język turecki. *Tamże*. s. 42.

⁷¹ F. KONECZNY. *Dzieje Rosji*. Komorów 1997 passim. Nastąpiła tatarsyzacja stosunków państwowo-społecznych. KAŁUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 220, gdzie jest mowa o sprawowaniu administracji na Rusi przez daruczich – baskaków, bezwzględnych poborców podatkowych, przekupnych urzędników. Por. L. BAZYŁOW. *Historia Rosji*. Wrocław 1969 s. 54.

⁷² KAŁUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 143.

⁷³ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 112; KAŁUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 37: „Czyngis-chan był twórcą i organizatorem państwa zorganizowanego na sposób wojskowy. Cała administracja opierała się na podporządkowaniu oficerom wyższym, tych zaś grupie wielkich wodzów, a na końcu członkom rodziny chana i samemu chanowi”. Podobna konstrukcja państwa funkcjonuje w Rosji.

⁷⁴ *Tamże*. s. 206.

dzy, rozumiane jako źródło osobistych korzyści władcy⁷⁵. Ponad władzą wyżej stało jedynie życie zwierzchnika⁷⁶. W walce o władzę można było zamordować każdego, nawet ojca, matkę, brata, bo sprawa dotyczyła nie byle jakiej wartości – osoby władcy. Zatem władza i związane z nią korzyści uchodziły u Mongołów za cel sam w sobie. Nie traktowano jej jak służby społecznej bądź jak środka do uszczęśliwiania rządzonych. Przeto poddani należało rządzić nawet wbrew ich woli, zadając im gwałt. Władza rozciągała się na wszystkie dziedziny życia publicznego. Miała ona wyłącznie charakter prywatny chana⁷⁷. Wynikało z tego, że całe społeczeństwo i każdy człowiek z osobna wraz ze swym mieniem są własnością władcy stepowego⁷⁸.

Absolutny władca⁷⁹ u nomadów cieszył się mianem półboga; jako pan życia i śmierci nie tracił żadnych praw w czasie pokoju. Kurultaj, zjazd znaczących osobistości państwa, odgrywał jedynie rolę pomocniczą, doradczą na dworze chana. Wszystkie wypowiedzi Czyn-gis-chana, nawet te, które nie były związane z wojskiem lub polityką, kończyły się sakramentalną formułą: „Tak rozkazał”⁸⁰. Absolutyzm mongolski został podbudowany swoistą ideologią. Chan, według szamańskich wierzeń stepowców, uosabiał wolę bóstwa Tengri (Nieba). Był otoczony przez niego szczególną opieką. Wszelki przeto opór wobec chana należało uznać za sprzeciwianie się wyrokowi boskim. Jeśli nomadzi mieli przywódcę, to nie dlatego, że go sobie wybrali, lecz że on ich sobie podporządkował⁸¹. Państwo będące własnością władcy stanowiło narzędzie sprawowania przez niego władzy za po-

⁷⁵ *Tamże*. s. 182, 268, 278, 288-290. Także: *Tajna historia Mongołów*. s. 123.

⁷⁶ *Tamże*. s. 232. Życie chana jest porównane do złotego życia, nad którym czuwa nieustannie straż nocna.

⁷⁷ *Tamże*. s. 208.

⁷⁸ *Tajna historia Mongołów*. s. 72; K. JANUSZ. *Konfrontacje. Rosja – Zachód. Zderzenie dwóch cywilizacji – na marginesie rozważań prof. Konecznego*. Komorów 1990 s. 107-108; KAŁUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 154. „Dla władcy imperium mongolskiego właściwie wszyscy poddani z wyjątkiem krewnych byli jego niewolnikami”. *Tamże*. s. 203.

⁷⁹ *Tamże*. s. 194-195.

⁸⁰ *Tamże*. s. 131-132. List Gujuka z 1246 r. skierowany do papieża Innocentego IV za pośrednictwem wysłannika Piana Carpiniego jest utrzymany w tonie pozbawionym grzeczności. Bije z niego buńczuczność i przekonanie o boskim namaszczeniu chana na władcę.

⁸¹ *Tamże*. s. 93, 209.

mocą rozbudowanej administracji⁸². Posługiwał się nią jako instrumentem dominacji nad podbitą ludnością, podległą całkowicie państwu. W cywilizacji turańskiej nie istniało i nie istnieje pojęcie autonomii społeczeństwa. Niewolnicza czołobitność oraz uległość względem władzy cechowały zawsze członków tamtych społeczności. W rezultacie to pociągało za sobą zobowiązania tylko ze strony rządzących, lecz nigdy rządzących⁸³. Skoro życie indywidualne i publiczne w cywilizacji turańskiej podlegało woli władcy, to logicznie rzecz biorąc, jego moralność była moralnością wszystkich poddanych. Stąd życie publiczne nomadów nosiło znamiona bezetyczności. Z kolei o nagrodzie lub karze nie decydowały sprawiedliwość i prawo, lecz względy doraźne, polityczne. W repertuarze cnót najwyższą stała wierność i lojalność wobec władcy. Za niedotrzymanie wierności – bez względu na okoliczności – obowiązywała jedna kara: śmierć⁸⁴.

W ideologii mongolskiej koczownik uważał się za osobę wyższą, zaś na rolnika patrzył jak na niewolnika, istotę niższej kategorii, stworzoną przez Niebo do zaspokajania potrzeb nomady. Nic więc dziwnego, że lud rolniczy zdany był na pogardę i łupienie⁸⁵.

Imperium Czyngis-chana było właściwie areligijne, stawiano w nim na wartości materialne. Religia nie miała więc większego znaczenia wśród Mongołów. W konsekwencji tolerancja mongolska opierała się na motywach areligijnych, raczej politycznych. Próba utworzenia nowej religii przez Temudżyna, który w 1189 r. przyjął tytuł „Sutu

⁸² *Tamże*. s. 39. Wielki chan Ugedaj założył stolicę państwa mongolskiego w Karakorum nad rzeką Ochron. „Stała siedziba umożliwiła stworzenie chanowi odpowiedniej kancelarii państwowej. Obsługiwali ją ludzie władający najważniejszymi wówczas, poza mongolskim, językami: ugarskim, perskim, chińskim i tybetańskim. Wielkie zasługi w dziele uporządkowania spraw administracyjnych położył Je-lii Czu-caj. Opierając się na doświadczeniach biurokracji chińskiej, doprowadził przede wszystkim do uregulowania systemu podatkowego. Stworzył ponadto budżet państwowy, założył na głównych szlakach komunikacyjnych magazyny zbożowe, zorganizował administrację podbitych ziem chińskich, założył w Pekinie i Ping-jangu szkoły mające kształcić młodych księży mongolskich i wreszcie przyciągnął do służby w mongolskiej administracji wielu Chińczyków. Obok niego wielkim zaufaniem Ugedaja cieszył się Kereid Czinkaj, nestorianin, który pełnił funkcję kanclerza imperium. Obu tych ludzi wyróżnił już wcześniej Czyngis-chan”. *Tamże*. s. 207.

⁸³ *Tajna historia Mongołów*. s. 128; Także: JANUSZ. *Konfrontacje. Rosja – Zachód*. s. 104.

⁸⁴ KALUŻYŃSKI. *Dawni Mongołowie*. s. 25, 29.

⁸⁵ *Tamże*. s. 58.

Bogdo” („Wcielenie Boga”), przeszła do historii jako mało znaczący epizod. Dla ścisłości trzeba wspomnieć, iż w czyngischanacie funkcjonowały trzy wyznania: w Mongolii buddyzm, w Kupczaku islam, judaizm i nestorianizm⁸⁶. Tamtejsze plemiona zorganizowane w pułki do celów wojennych nie miały czasu i sposobności, aby parać się rozważaniami teologicznymi, promować *logos* i *ethos*. Również naukę traktowano w chanatach utylitarnie. Uprawiano tam medycynę pomieszaną z praktykami szamańskimi, alchemię i astrologię. Ta ostatnia dziedzina przyczyniła się do spopularyzowania roku księżycowego, cykli dwunasto- i sześćdziesięcioletnich⁸⁷. Pobratymcy ujgurscy podarowali Mongołom swój rodzaj pisma. W państwie wielkiego chana rozpowszechniły się cztery języki: mongolski, chiński, turecki i perski. Z kultury pisanej zachowała się m. in. *Tajna historia Mongołów*⁸⁸.

Państwo mongolskie utrzymywało łączność z poddanymi za pomocą biurokracji⁸⁹. Kiedy życie stepowców ogniskowało się w szczerpach luźno ze sobą związanych, ten środek komunikowania się był ze wszech miar zbędny. Ale z chwilą powstania potężnego imperium, sytuacja wymagała zgola innych rozwiązań, mianowicie prężnej administracji dla utrzymania w całości czyngischanatu. Złota Orda, co prawda, przeniosła model biurokracji chińskiej na grunt Rusi, wszakże w formie zwulgaryzowanej⁹⁰. W imperium mongolskim ludy stepowe charakteryzował brak litości w stosunku do słabszych oraz okrucieństwo⁹¹. Można przypuszczać, że poprzez bestialstwo, będące środkiem taktycznym, usiłowano zastraszyć przeciwnika i sparaliżować jego wo-

⁸⁶ *Tamże*. s. 93-125. Do mongolskich wierzeń religijnych należały: szamanizm, deifikacja nieba, ziemi i ciał niebieskich. Istniał zabobon i wiara w duchy; praktykowano czary i wróżbiarstwo. W wyniku podbojów w czyngischanacie ugruntowały się: buddyzm, islam i nestorianizm, jako religie proveniencji niemongolskiej.

⁸⁷ *Tamże*. s. 136-140.

⁸⁸ *Tamże*. s. 125-136. Na dworze Kubilaja w Chanbałyku została spisana w języku chińskim *Tajna historia Mongołów* przez anonimowego autora. Jest to kronika i utwór literacki zarazem. Nie dochowały się: *Księga jasy* (kodeks praw i zwyczajów mongolskich) i *Księga błękitna* (księga orzeczeń sądowych).

⁸⁹ *Tamże*. s. 195-196, 217-221, 246-247.

⁹⁰ KONECZNY. *Dzieje Rosji*. s. 155-156.

⁹¹ *Tamże*. s. 231-239. Skoro organizacja państwowa miała charakter wojskowy, to i system prawny przypominał kodeks postępowania wojskowego. Dlatego kara śmierci groziła za większość wykroczeń przeciw ustalonym w imperium zasadom porządku państwowego i publicznego. Więzienie czy degradacja, kary cielesne i majątkowe miały tutaj drugorzędne znaczenie. Repertuar uśmiercania był bardzo bogaty.

łę obrony. Wszelkie czyny, nawet nieludzkie, ale pozwalające osiągnąć zamierzony cel, były – w mniemaniu Mongołów – ze wszech miar moralnie dobre. Filozofia okrucieństwa, podstęp i przebiegłość odnosiły się zarówno do swoich, jak i do obcych. W walce o władzę i sprawowaniu polityki nie znano pojęcia litości. Wynikało to z tego, że społeczności chańskie znały tylko dwa stany bytowania: brutalną władzę silnej ręki bądź kompletne rozprężenie, anarchię; albo kroczyły niczym pułki w szyku bojowym, najedzone, albo niczym watahy rabusiów uciekały w popłochu, w bezładzie, głodne. Żadna z nich nie dążyła do stworzenia samorządnego społeczeństwa⁹².

W dobie obecnej cywilizacja turańska, jedna z najbardziej aktywnych cywilizacji, po opuszczeniu stepów jest aktywna w świecie. Przez swoją niszczącą ekspansję żyje, organizuje i krzewi przemoc. Z terenów Rosji promieniuje na państwa ościenne i Zachodnią Europę⁹³.

d) Cywilizacja chińska

Cywilizacja chińska została określona pod względem geograficzno-historycznym i filozoficzno-religijnym⁹⁴ oraz prawno-instytucjonalnym, a także polityczno-gospodarczym. Na pewno indeks determinantów metod życia zbiorowego jest o wiele bogatszy, niż się wydaje. Wspomniana cywilizacja panuje w takich krajach, jak: Chiny, Korea, Japonia, Wietnam i zapewne częściowo na innych obszarach Azji. Kraje te reprezentują duży potencjał terytorialny i demograficzny; ponadto mają swoje określone miejsce w dziejach ludzkości⁹⁵. Cywilizacja chińska należy do najstarszych cywilizacji naszego globu, liczy bowiem około 4 tys. lat. Jej główny przedstawiciel – Chiny, mimo burzliwej historii, zachował własną tożsamość; czasem stosując hermetyczne zamknięcie się przed zewnętrznym światem, dawał

⁹² *Tamże*. s. 260-268.

⁹³ JANUSZ. *Konfrontacje. Rosja – Zachód*. s. 111.

⁹⁴ T. CHODZIŁO. *Chiny – religie pozachrześcijańskie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Red. R. Łukaszyk [i in.]. Lublin 1979 s. 162-163.

⁹⁵ „Za Tsinów (221 r. przed n.e.) i Hanów (206 r. przed n.e. do 220 r. po n.e.) ukształtował się naród chiński i powstał ideał jedności cesarstwa, jego potęgi i wpływów na państwa ościenne. Historia Chin jest bardziej historią cywilizacji niż historią narodu czy państwa, a raczej jest historią tradycji kulturalnych”. M. GRANET. *Cywilizacja chińska*. Tłum. i opr. M.J. Kunstler. Warszawa 1973 s. 134.

o sobie znać zgiełkiem rewolucji. Za murem chińskim, niczym za kurtyną, przesuwały się ongiś na scenie dziejów Azji cesarskie dynastie, które zostawiły po sobie trwałe ślady w historii Państwa Środka. Stały się one w tamtejszej chronologii probierzem czasu i osiągnięć narodu. Cesarze azjatyccy, w tym wypadku chińscy i japońscy, otoczeni nimbem boskości, byli uosobieniem jedności i ciągłości państwowej. Kiedy tracili „mandat niebios”, wówczas instalowała się na tronie inna dynastia i tak *per turnum*⁹⁶.

Stabilne i samowystarczalne cesarstwo chińskie rozwijało się przez trzy i pół tysiąca lat. Wykształciło oryginalną kulturę obfitującą we wspaniałe dzieła sztuki⁹⁷ i osiągnięcia naukowe. Za czasów dynastii Zhou (1027-256) pojawili się w VI w. p.n.e. wielcy myśliciele: Konfucjusz i Lao-Tsy. Obaj dali podwaliny pod systemy filozoficzno-religijne w tamtym regionie świata. W tym czasie na ziemi chińskiej kwitło rzemiosło, przede wszystkim ceramika, jedwabnictwo⁹⁸, wyroby z brązu i nefrytu⁹⁹. W okresie panowania Shi-huandi z dynastii Quing (221-206 p.n.e.) dokończono budowę Wielkiego Muru, dokonano standaryzacji rodzimego pisma ideograficzno-fonetycznego¹⁰⁰ oraz jednostek długości i wagi¹⁰¹. Dynastia Han (206 p.n.e.-220 n.e.) wprowadziła po raz pierwszy system weryfikujący kandydatów na stanowiska państwowe. U kandydata na urząd sprawdzano znajomość wybranych dzieł literackich utrzymanych w duchu konfucjanizmu. W ten sposób zapewniano administracji stały dopływ uczonych urzęd-

⁹⁶ Rewolucja chińska w 1911 r. położyła kres cesarstwu. W roku następnym cesarz Pu-Yi abdykował i dał początek republice. Natomiast urząd cesarski w Japonii zachował się do dziś. Cesarz Hirohito w 1946 r. zrezygnował z boskiego kultu cesarskich osób. GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 28. Władza każdej dynastii – pisze francuski uczyony – jest wynikiem cnoty (te), a kiedy chyli się ku zmierzchowi (ai), poprzedzonym krótkotrwałym rozkwitem (hing), traci siły i wreszcie gaśnie (mie). Dynastia więc musi odejść, miast być obalana, ponieważ nie ma ona już za sobą wsparcia Niebios (T'ien). Nowi dynaści zwyciężyli i obejmują władzę dlatego, że im właśnie Niebo przekazało mandat panowania (ming).

⁹⁷ F. KONECZNY. *Rozwój moralności*. Komorów 1997 s. 301-309. Z czasem sztuki ujęto w pęta intelektualne, uważano bowiem, że sztuka ma być racjonalna i utylitarna.

⁹⁸ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 150-152. Jedwabnictwo było związane z hodowlą drzew morwowych i jedwabników, a tę sztukę kultywowano od najdawniejszych czasów.

⁹⁹ *Tamże*. s. 93-94, 108, 109.

¹⁰⁰ KONECZNY. *O ład w historii*. s. 26.

¹⁰¹ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 108-112.

ników¹⁰². W I w. n.e. opanowano produkcję papieru. Ponadto w VIII w. n.e. Chińczycy wynaleźli druk, wyprzedzając Gutenberga o około 700 lat. Po wykonaniu drewnianej formy i pokryciu wypukłych znaków farbą robiono odbitki. Nie koniec na tym. Przez całe wieki tajemnica cyklu życiowego poczwerek jedwabników, znana wyłącznie mieszkańcom Państwa Środka, pozwalała im wytwarzać bogato zdobione materiały, będące przedmiotem intratnego eksportu. Z kolei wynalezienie prochu było niejako ostatnim etapem myśli twórczej ludów Han-ren¹⁰³.

Na horyzoncie dziejów Chin rysowały się niezmiennie idee konfucjonizmu¹⁰⁴ i taoizmu¹⁰⁵, a w Japonii szintoizmu¹⁰⁶; zawierały one w sobie ładunek filozoficzny, religijny i moralny. Wyznawcy konfucjanizmu, niegdyś religii państwowej, skupili uwagę na doskonaleniu osobowości, współżyciu ludzi i sposobach rządzenia oraz na miłości synowskiej, stanowiącej pierwszy krok w kierunku ogólnoludzkiego humanizmu. Głosili, że życiem moralnym należy zmieniać urzędnia społeczne i państwowe. Natomiast taoiści opowiadali się za postawą niekontestującą przeciw zastanym strukturom życia zbiorowego¹⁰⁷. Zachęcali do kontentowania się egzystencją w autonomicznych wspólnotach wiejskich, pozbawionych aparatu administracyjnego, jako zarzewia konfliktów i wojen. Najważniejszą jest rzeczą, aby żyć zgodnie z tao, z bezosobową zasadą jedności i harmonii w kosmosie¹⁰⁸. Natomiast politeistyczna religia Japonii – szintoizm – proponowała wyznawcom rozwiązanie takie, iż każdy z nich, kto poniesie zasługi dla ojczyzny, staje się automatycznie po swej śmierci kami, czyli bogiem

¹⁰² *Tamże*. s. 369-372.

¹⁰³ „Metoda gromadności nie sprzyja wytwarzaniu się zrzeczenia narodowego. Toteż nie było nigdy pojęcia narodowości w cywilizacji turańskiej, arabskiej, bramińskiej, a nawet w chińskiej. To olbrzymie zrzeczenie, które w mowie potocznej często zwieemy «narodem chińskim» nie narodem jest, lecz całą cywilizacją i państwem w zasadzie uniwersalnym, sięgającym po wszelki zasięg pisma chińskiego. Nie wszystkie bowiem ludy, które stały się społeczeństwami, stają się w dalszym ciągu narodami”.

KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 356.

¹⁰⁴ O. WOJTASIEWICZ, T. ŻBIKOWSKI. *Religie Chin*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. Keller. Warszawa 1976 s. 115-117.

¹⁰⁵ *Tamże*. s. 117, 130.

¹⁰⁶ *Tamże*. s. 170-176.

¹⁰⁷ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 393.

¹⁰⁸ *Tamże*. s. 245-246.

(wyższym)¹⁰⁹. Zasady moralne oparte na cnocie honoru i na przestrzeganiu praw wspólnoty rodowej powinny być udziałem szintoistów. Ich obowiązki religijne i etyczne streszczały się w haśle: „Spełniaj rozkazy cesarza i natchnienia swego dobrego z natury serca! Niech żyje wielka Japonia!”¹¹⁰. Ważnym ewenementem kulturowym była moralność samurajów sprowadzająca się do opanowania siebie, wierności obowiązkowi stanu i pogardy śmierci¹¹⁰.

Jednakże autarkiczna postawa Chin oraz izolowanie się od reszty świata spowodowały z czasem cywilizacyjną stagnację. W 1757 r. zamknięto dla Europejczyków wszystkie porty handlowe oprócz Kantonu. Uznano wówczas, że kraj jest całkowicie samowystarczalny, a kontakty z „barbarzyńcami” europejskimi są zbędne i niebezpieczne. Nie doceniano rozwoju technologicznego państw ościennych, ograniczono się jedynie do naśladownictwa przy wytwarzaniu nowych rzeczy. Instytucje państwowe i społeczne pogrążyły się w zastoju. Zacofane Chiny w konfrontacji z Europą, Japonią i Stanami Zjednoczonymi w XIX i XX w. zostały upokorzone i częściowo wyrwane z „cywilizacyjnej hibernacji”¹¹¹.

Organizacja społeczna zatrzymała się w Chinach na ustroju rodowym¹¹². Nie dokonała się tu emancypacja rodziny¹¹³ wskutek ist-

¹⁰⁹ W. NAGAE. *Religie Japonii*. W: *Religie świata*. Praca zbiorowa. Warszawa 1957 s. 112.

¹¹⁰ TOMCZAK. *Hinduizm i buddyzm*. s. 78-85.

¹¹¹ L. FRÉDÉRIC. *Życie codzienne w Japonii w epoce samurajów*. Warszawa 1971 passim; I.R. LEVENSON. *Confucian China and its modern fate*. London 1964 s. 25-30; P. FITZGERALD. *Chiny*. Warszawa 1974 s. 231-232.

¹¹² KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 107; Zob. GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 9. O konserwatyzmie chińskiej cywilizacji francuski sinolog pisał tak: „Ważne jest przy tym, że zasadnicze elementy ukształtowanej wówczas cywilizacji (wystarczy tu wspomnieć choćby tak odmienny od naszego układ stosunków rodzimych) przetrwały ze zdumiewającą stabilnością aż po czasy najnowsze”. *Tamże*. s. 297-298.

¹¹³ *Tamże*. s. 160-161. Warto zwrócić uwagę na pojmowanie u Chińczyków pokrewieństwa. Między krewnymi należącymi do tego samego pokolenia – pisze francuski badacz – istnieje całkowita tożsamość. Razem stanowią oni zbiorową osobę. Oddzielnie każdy z nich nie ma osobowości prawnej. Terminologia pokrewieństwa nie przykłada wagi ani do jednostek, ani do ich naturalnych związków. Jest to pokrewieństwo klasyfikacyjne. Stąd ojciec nie różni się od stryjów. Syn gubi się wśród plejady bratanków i siostrzeńców. Niezależnie od stopnia pokrewieństwa wszyscy kuzyni traktują się wzajemnie jak bracia. Całkowita wspólność legła u podstaw tej organizacji rodzinnej. Nie uznaje ona hierarchii więzów krwi. Stosunki pokrewień-

nienia małżeństw semipoligamicznych¹¹⁴. Patriarchalny charakter stosunków w rodach zagwarantował ojcu priorytetową rolę. W dalszej konsekwencji linia agnaticzna (po ojcu) zyskiwała uprzywilejowaną pozycję przy dziedziczeniu¹¹⁵. Dopóki żył ojciec, syn nie mógł wejść w posiadanie swego działu¹¹⁶. Słupy i kamienie graniczne z cechami rodu nie tyle akcentowały indywidualną własność, co podkreślały znaczenie instytucji wspólnoty rodowej¹¹⁷. W chińskiej cywilizacji prawo państwowe znalazło swoje zakotwiczenie w prawie rodowym¹¹⁸. Cesarz¹¹⁹ stał na szczycie piramidy społecznej jako starosta rodowy¹²⁰ całej ludności i jako *primus possidens imperium*¹²¹. Należało więc słuchać go jak ojca i – zgodnie z nauką Konfucjusza – otaczać synowską miłością¹²². On też na wzór ojca w rodzinie stanowił źródło prawa prywatnego rozciągniętego na wszystkich poddanych¹²³. Jedynie w Japonii prawo czerpało swą moc z etyki, z aposterioryzmu, a nie z pomysłów dynastów¹²⁴.

stwa mają charakter ogólny. Z kolei nazwisko (imie) wyraża istotę i przeznaczenie imiennika. *Tamże*. s. 234, 305, 307-308.

¹¹⁴ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 114. Monogamia w Chinach – według historiozofa – jest fikcją, kryje bowiem w sobie poligamię (instytucję pierwszej żony i nałożnice) oraz łatwość rozwodów.

¹¹⁵ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 204-213, 296-297.

¹¹⁶ Pełnoletniość (u dziewczyny 14-15 lat, u chłopca 20 lat) nie decydowała o dziedziczeniu, lecz przesunięciu w hierarchii rodziny spowodowanym śmiercią ojca. *Tamże*. s. 322, 307-308.

¹¹⁷ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 107, 124.

¹¹⁸ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 303, 326. Władza ojca nie wypływa z chęci rządzenia, lecz z perspektywy, że jego najstarszy syn w przyszłości znajdzie się w szeregu przodków za życia i będzie podtrzymywał kult zmarłego ojca, i sprawował władzę nad młodszymi braćmi. Władza synowska (mężowska) ustępuje przed ojcowską.

¹¹⁹ *Tamże*. s. 368.

¹²⁰ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 291.

¹²¹ *Tamże*. s. 296.

¹²² „Jeżeli wierzyć Chińczykom, od najdawniejszej starożytności miłość synowska była dla nich podstawą nie tylko moralności domowej, lecz również i moralności obywatelskiej. Szacunek należny władzy ojcowskiej jest uważany za największy z obowiązków, za obowiązek podstawowy, z którego biorą początek wszystkie inne obowiązki społeczne (...). Ojciec jest więc pierwszym z urzędników, a nawet wedle klasycznych teorii, posiadana przez niego władza nie jest nadana przez kogoś, lecz należy do niego na mocy prawa naturalnego”. GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 295.

¹²³ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 296.

¹²⁴ *Tamże*. s. 295.

W kulturze chińskiej społeczeństwo cieszyło się, co prawda, wolnością, jednak państwo nie opierało się na nim, lecz na mandaryńskiej biurokracji. Ta sytuacja powodowała hiatus między dwoma podmiotami życia publicznego: społeczeństwem i państwem. Monizm prawa generował antropolatryczne pojęcie państwa, które pojmowane było jako przedmiot osobistej własności władcy. Brak dualizmu prawnego implikował określony kształt prawodawstwa¹²⁵.

Na przestrzeni kilku tysięcy lat wśród ludów Państwa Środka uformowała się moralność. System filozoficzno-moralny konfucjanizmu oraz system filozoficzno-religijny taoizmu (nie wyłączając szintoizmu w Japonii) określał ostatecznie hierarchię wartości. Twierdzenie, że Chińczycy nie zajmują się materialną stroną bytu, mija się z prawdą. Skrupulatnie przestrzegają bowiem zasady: *Primus vivere, deinde philosophari*¹²⁶. Na co dzień dźwigają ciężar wyrafinowanej formalistyki¹²⁷. Moralne jest to, co nakazuje władza, która zna dobro państwa i obywatela. Aby je zrealizować, trzeba w tym celu powołać wyszkolone kadry – biurokrację¹²⁸. Dlatego musi ona przejść szkolenie z zakresu filozofii praktycznej, dotyczącej aretologii, jako że cnota i mądrość wznoszą się ponad wszelkie bogactwa¹²⁹. Dążenie do wyższego stopnia moralności i świętości nie znajdują u Chińczyków żadnej aprobaty, bo świętym należy się urodzić. Doskonalenie osobiste przysługuje tylko wybrancom; pozostali nie mają obowiązku stawania się lepszymi¹³⁰.

W Chinach nawet pierwsza małżonka zajmuje stanowisko służebne wobec męża i teściów¹³¹. Zakorzeniła się tu kultura społeczeństwa częściowo wielożennego¹³² z tradycją rozwodową. Małżeństwa przybrały postać endogamiczną¹³³, egzogamiczną¹³⁴ bądź hieratyczną¹³⁵.

¹²⁵ *Tamże*. s. 289.

¹²⁶ TENŹE. *Prawa dziejowe*. s. 140.

¹²⁷ TENŹE. *O wielości cywilizacji*. s. 299. Zob. GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 329-331.

¹²⁸ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 299.

¹²⁹ *Tamże*. s. 16.

¹³⁰ KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 66.

¹³¹ TENŹE. *O wielości cywilizacji*. s. 117; GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 333.

¹³² GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 326.

¹³³ „W ciągu długich stuleci związek małżeński uchodził za szczęśliwy tylko wtedy, gdy był zawarty między członkami rodziny, utrzymującej od najdawniejszej prze-

W Japonii doszło do tego, że nawet teść lub teściowa może wymóc rozwód. W takich uwarunkowaniach prawnych i obyczajowych sytuacja kobiety jest niepewna i nie do pozazdroszczenia. Ponadto wszystkie agregacje poligamiczne nie posiadają solidnej bazy materialnej i stoją na straży antyspołecznego ideału – próżniactwa¹³⁶.

Podejście do nauki w Chinach jest utylitarne¹³⁷. Owoce nauki, które mają praktyczne zastosowanie, są przedmiotem zainteresowania i znajdują akceptację społeczną¹³⁸. Mieszkańcy tego kraju nie poświęcają się zbyt abstrakcyjnym gałęziom wiedzy. Utrzymują bowiem, że nie mogą w nich znaleźć duszy i uczucia¹³⁹. Kierując się zasadą pragmatyzmu, dorobili się pewnych osiągnięć w dziedzinie chronologii¹⁴⁰. W Chinach najwcześniejszej ułożono kalendarz, wyprzedzając w tej kwestii Babilończyków¹⁴¹. Natomiast nie wyrobiono sobie pojęć ery i terminu, który oprócz wymiaru matematycznego posiada walor etyczny. Wiadomo przecież, że gdzie zapuściły korzenie etyka i personalizm, tam wyrosło upodmiotowienie jednostki i społeczeństwa oraz

szości związku utrwalone wzajemnymi małżeństwami. Zwyczaj nakazywał, by synowie brali żony z rodziny swojej matki” *Tamże*. s. 161.

¹³⁴ *Tamże*. s. 159, 162. Zasada separacji płci jest podstawą egzogamii. Małżeństwo służy nie tyle założeniu rodziny, ile przede wszystkim zbliżeniu rodów. Łączyły się serca i zawierano zaręczyny, gdy dziewczyna przerywała wojnę kwiatową, przyjmując od chłopca pęk wonnych kwiatów (jeden ze zwyczajów). W grupie feudalnej człowiek jest poddany swemu panu. Ten daje mu żonę wedle swego upodobania. Może nawet nie brać pod uwagę reguł egzogamii.

¹³⁵ *Tamże*. s. 191-192. Przy sporządzaniu stopu metalu musieli uczestniczyć przedstawiciele obydwu płci: męskiej i żeńskiej, bo stop miał być dwupłciowy. W wersji skróconej brał w tym udział tylko wytapiacz i jego żona. W czasie topienia mąż ofiarował swą małżonkę bogu pieca. Kowal łączył się z bóstwem poprzez specyficzne obcowanie cielesne o charakterze sakralnym.

¹³⁶ KONECZNY. O wielości cywilizacji. s. 116

¹³⁷ TENŻE. *Prawa dziejowe*. s. 375.

¹³⁸ *Tamże*. s. 108; GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 110.

¹³⁹ KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 106.

¹⁴⁰ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 355-356.

¹⁴¹ KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 44; GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 360. W 104 r. zmieniono kalendarz (trzymano rok księżycowy). W tamtym czasie wybrano kolor żółty i cyfrę pięć jako godła dynastyczne, a w 106 r. zbudowano Dom Kalendarza. Prawdopodobnie dokonano wtedy zmian w systemie monetarnym i w systemie miar. *Tamże*. s. 355.

rozwinęły się wszystkie kategorie *quincunxa*. Na pewno nie nastąpiło to w Państwie Środka¹⁴².

W życiu religijnym Chińczycy kierują się synkretyzmem. Trudno w nim oddzielić elementy poszczególnych religii. Spotkać więc można mieszanki konfucjanizmu, taoizmu, buddyzmu i wierzeń tubylczych w rozmaitych konfiguracjach. Charakterystyczną cechą rodzimych religii jest kult nieba oraz przodków¹⁴³. W filozofii pojmuje się niebo jako uosobienie kosmicznego i moralnego porządku oraz siłę duchową, która kieruje losami ludzi. W kulcie przodków Chińczycy nie uznają zmarłych za bogów. Składanie im ofiar uważają za dowód pamięci i szacunku dla antenatów¹⁴⁴. Nie przeszkadza wcale żyjącym kierować się na co dzień bezdusnością, jeździć mercedesem, ale duchowo tkwić w strukturach rodowych, jednakże uswieconych tradycją.

Część II: Cywilizacje średniowieczne – zob. „Perspectiva” 10:2011 nr 2 (19)

DIE CHARAKTERISTIK DER SIEBEN ZIVILISATIONEN VON FELIX KONECZNY (1862-1949)

Z u s a m m e n f a s s u n g

In diesem Artikel wurden sieben Zivilisationen im Schaffen von Felix Koneczny geschrieben. Er unterschied vier altertümliche kulturelle Formationen: bramanische, jüdische, chinesische, turanische und drei Methoden des Zusammenlebens: bysantinsche, lateinische, arabische. In der Klassifizierung vertritt nur die lateinische Zivilisation eine persönliche Reihe und sechs übrige Zivilisationen bilden eine kollektive Reihe. Die Zivilisationswissenschaft hilft uns die Geschichte der heutigen Welt verstehen.

Słowa kluczowe: Feliks Koneczny, cywilizacja bramińska, cywilizacja żydowska, cywilizacja turańska, cywilizacja chińska, historiozofia, filozofia cywilizacji.

Key words: Feliks Koneczny, Brahmanical civilization, Jewish civilization, Turanian civilization, Chinese civilization, historiosophy, philosophy of civilization.

¹⁴² KONECZNY. *Prawa dziejowe*. s. 118.

¹⁴³ GRANET. *Cywilizacja chińska*. s. 352-361.

¹⁴⁴ TOMCZAK. *Hinduizm i buddyzm*. s. 83.